

ZIELONE BRYGADY

PISMO EKOLOGÓW



ANIMALISTKA CZY RASISTKA?

Rafał Pankowski

252 nr brytyjskiego miesięcznika "Searchlight" podaje za francuskim pismem "Reflex":

(...) Osobą, której skandal jest niestraszny, jest skrajnie prawicowa działaczka ruchu animalistycznego Brigitte Bardot. W końcu kwietnia z okazji muzułmańskiego święta Aid el-Kebir Bardot ogłosiła oświadczenie potępiające śmierć owiec z rąk biblijnego Abrahama. W ultrakonserwatywnej gazecie "Le Figaro" potępiła ona *ten islamski potop, który zamienia rzeźnie w miejsca terroru, gdzie zwierzęta, nasze zwierzęta, cierpią tortury przypominające najgorsze ofiary pogańskie.*

Bardot, swego czasu zamężna z czołowym członkiem Frontu Narodowego, ubolewała też nad faktem, że *Francja, moja ojczyzna, moja ziemia, jest znów obiektem inwazji, z błogosławieństwem kolejnych rządów, inwazji cudzoziemców, zwłaszcza muzułmanów, przed którymi my (Francuzi) musimy bić pokłony. Rok po roku - grzmiała Bardot - widzimy jak rozkwitają meczety, podczas gdy nasze kościoły milkną z braku księży.*

Jak słusznie zauważyła jedna z grup antyrasistowskich, pani Bardot nie cierpi na chorobę wścieklej krowy, ale na coś znacznie gorszego i niebezpieczniejszego: chorobę rasizmu.

Co Wy na to?

R. Pankowski: „Animalistka czy rasistka?”, „Zielone Brygady. Pismo ekologów”, nr 7(85)/96, lipiec 1996.

<http://www.zb.eco.pl/zb/85/donosy.htm>